

Modlitwa o złoty deszcz – Bajm

Sto słońc, i szukam jakiegoś cienia
I płonie mój wzrok,
i płonie już ciało me
Las rąk i szukam przyjaciela
I nie wiem czy gdzieś,
i nie wiem czy taki jest
Siedzę sama w domu
Czuję w sercu żal...
Pomóż mi, pomóż
Niech spadnie z nieba złoty deszcz
Oooo, pomóż
Mój Boże któryś jest
Jest tak, że lepiej być nie powinno
Przynajmniej tak,
przynajmniej, gdzie sięga wzrok
Znów o godność trzeba walczyć siłą
Bo taki już jest, bo taki nasz durny los
Siedzę sama w domu
Na ulicy tłum...
Pomóż im, pomóż
Niech spadnie z nieba złoty deszcz
Oooo, pomóż
Mój Boże któryś jest
Pomóż im, pomóż
Niech spadnie z nieba złoty deszcz
Oooo, pomóż
Mój Boże któryś jest
Siedzę sama w domu
Nagle zrywam się
Biegnę na ulicę
Z tłumem modlę się
Pomóż nam...
Pomóż nam, pomóż
Niech spadnie z nieba złoty deszcz
Oooo, pomóż
Mój Boże któryś jest

Pomóż nam, pomóż
Niech spadnie z nieba złoty deszcz
Oooo, pomóż
Mój Boże któryś jest
Mój Boże któryś jest



Słowa: B. Kozidrak

Muzyka: P. Sot, A. Abramek